

Czy potrzebujemy polityki spójności? Dylematy rozwoju Unii Europejskiej

Debata uczniów V Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu
w ramach XIV Festiwalu Nauki i Sztuki na Wydziale Nauk Geograficznych
i Geologicznych UAM

Opracowanie tekstu: Anna Mańczak, Joanna Sych

Uczestnicy dyskusji: Grażyna Andrzejczak, Maria Dubicka, Julia Patan, Paulina Słocińska, Piotr Spychaj, Andrzej Szczerbiński, Maciej Szymania – uczniowie klasy I h w roku szkolnym 2010/2011

Oliwia Czempińska, Janusz Gański, Jakub Kaczmarek, Magda Kroma, Anna Mańczak, Jakub Pytlak, Helena Solman, Joanna Sych – uczniowie klasy II h w roku szkolnym 2010/2011

Moderator: Paweł Churski

Słowo od Redakcji

Tradycją Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jest aktywne uczestnictwo w odbywającym się już od czternastu lat Poznańskim Festiwalu Nauki i Sztuki. Festiwal poprzez różnorodne formy przekazu i prezentacji stara się udowodnić, że uczelnie nie kończą się na murach okalających ich budynków. Szkoły wyższe, pełniąc rolę edukacyjną, opiniotwórczą i kulturotwórczą, są zawsze otwarte na współpracę z szerokim gronem odbiorców. Albowiem, jak podkreślają Organizatorzy Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki, „... nauka może być i sztuką, a wykorzystywanie jej osiągnięć wzbogaca każdego człowieka i otaczającą go rzeczywistość...”.

W ramach XIV Festiwalu Nauki i Sztuki na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu podjęto inicjatywę organizacji debaty młodzieży szkół ponadgimnazjalnych na temat dylematów polityki rozwoju Unii Europejskiej. Formułując, jak się wydaje, kontrowersyjne pytanie: Czy potrzebujemy polityki spójności?, zaproszono uczniów V Liceum Ogólnokształcącego do przygotowania debaty, pozwalającej przedstawić argumenty oraz kontrargumenty dotyczące polityki gospodarczej, z której aktualnie w sposób bardzo znaczący korzysta Polska. Tym samym stworzono młodzieży możliwość zapoznania się ze źródłami, ich opracowania przy wsparciu konsultacji merytorycznych z pracownikami naukowo-dydaktycznymi UAM oraz przedstawienia opinii i ich konfrontacji z szerokim forum uczestników XIV Festiwalu Nauki i Sztuki goszczących na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM.

W tym miejscu pragnę osobiście złożyć podziękowania Młodzieży V LO, Opiekunom oraz Dyrekcji Szkoły za zaangażowanie oraz pomoc, które umożliwiły realizację tego przedsięwzięcia.

Niniejszy materiał został przygotowany przez uczniów. Mamy nadzieję, że pomimo usterek, zawsze towarzyszących debiutom publikacyjnym, będzie on stanowił interesujące opracowanie pozwalające czytelnikowi zorientować się w poglądach młodzieży na temat konsekwencji realizowanej polityki spójności.

Już dzisiaj zapraszamy wszystkich zainteresowanych do uczestnictwa w kolejnych debatach i innych przedsięwzięciach, które zostaną przygotowane w ramach XV Festiwalu Nauki i Sztuki na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM. Naprawdę warto...

*Redaktor Naczelny
Paweł Churski*

Czym jest polityka spójności? Jak podają źródła, polityka spójności to działania unijne, które mają za zadanie niwelować zróżnicowanie w rozwoju gospodarczym krajów wspólnotowych. Polityka ta wskazuje konkretny cel, na którym muszą się skupić jednostki organizacyjne poszczególnych obszarów. Dopiero jego właściwe „rozłożenie na czynniki pierwsze” skutkuje przyznaniem funduszy unijnych. Polityka spójności Unii Europejskiej (UE) pozostaje jedną z podstawowych dziedzin współpracy państw członkowskich. Jako druga pod względem wydatków w budżecie unijnym staje się przedmiotem częstych sporów krajów płatników netto (krajów wpłacających więcej niż otrzymują) oraz krajów beneficjentów wsparcia (krajów otrzymujących więcej niż wpłacają).

To właśnie polityka spójności, jej wady i zalety były głównym tematem naszej debaty, w której mieliśmy okazję uczestniczyć dnia 30 marca 2011 r. w ramach XIV Festiwalu Nauki i Sztuki na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM. Na zapoznanie się z tematem mieliśmy miesiąc, w tym czasie korzystaliśmy z wszelkich możliwych i dostępnych nam źródeł oraz konsultacji merytorycznych. Później jako reprezentacja V Liceum Ogólnokształcącego im. Klaudyny Potockiej w Poznaniu zostaliśmy podzieleni na dwie grupy. Zadaniem każdej z nich było przedstawienie aspektów pozytywnych lub negatywnych działania polityki spójności w UE. Nasze wystąpienia stanowiły wprowadzenie do dyskusji z publicznością.

Argumenty za polityką spójności

Kreowanie aktywności beneficjentów

Polityka spójności promuje rozwój kapitału ludzkiego jako najważniejszej i przyszłościowej inwestycji, ze względu na to, że poprawa jego jakości może prowadzić do zwiększenia produktu krajowego brutto, a także zmniejszenia stopy bezrobocia. Należy jednak pamiętać, że działania interwencyjne polityki spójności nie

mają jedynie charakter bezpośredniego oddziaływania na kapitał ludzki. Polityka spójności tworzy warunki do wzrostu aktywności beneficjentów. Fundusze europejskie, o które każdy może się starać, stają się dla społeczeństwa szansą na poprawę życia, a tym samym realizowanie celów biznesowych i prywatnych. Finansowane środkami z UE nakłady infrastrukturalne oraz bezpośrednie wsparcie przedsiębiorstw znacząco przyczyniają się do ożywienia aktywności inwestycyjnej w krajach otrzymujących dofinansowania, co prowadzi do podniesienia tempa wzrostu nakładów brutto na środki trwałe oraz zwiększenia ilości inwestycji.

Poszerzanie horyzontów beneficjentów

Polityka spójności skupia się na pomnażaniu perspektyw życia każdego jej beneficjenta. Między innymi zwiększa dostęp do edukacji – promuje kształcenie przez całe życie; podnosi jakość edukacji w odpowiedzi na potrzeby rynku pracy oraz poprawia infrastrukturę społeczną dla edukacji – wzmacnia pozytywne trendy w dziedzinie edukacji. Poziom edukacji jest jednym z kluczowych czynników decydujących o regionalnej konkurencyjności oraz narastających przestrzennych dysproporcjach rozwoju w Polsce. Znaczenie polityki spójności w procesie przemian polskiego systemu edukacji jest bardzo duże i korzystne dla naszego kraju. W przekroju terytorialnym polega przede wszystkim na wyrównywaniu szans edukacyjnych między miastem a wsią. Jak podaje raport „Efekty polityki spójności w Polsce”, ma to miejsce między innymi dzięki zmniejszeniu segregacji między szkołami i wewnątrz szkół oraz segregacji między osobami pochodzącymi z grup defaworyzowanych. Największy wpływ na realizację tego celu mają projekty rozwojowe szkół (tworzenie indywidualnych programów rozwoju szkół, wkomponowanych w lokalne strategie rozwoju regionalnego), uznane za kluczową, modelową formułę rozwiązywania problemów obszarów defaworyzowanych oraz projekty dotyczące alternatywnych form edukacji przedszkolnej o dużej adekwatności i skuteczności wsparcia. Realizowane działania mają na celu wyrównanie szans edukacyjnych dla wszystkich obywateli.

Poprawa kwalifikacji i umiejętności

Jedną z najważniejszych form realizacji interwencji polityki spójności jest organizowanie szkoleń i kursów. Znacząco przyczyniają się one do wzrostu kwalifikacji ludności. Wyższe kwalifikacje i umiejętności skutkują lepszą wydajnością, która gwarantuje wzrost płac, a dzięki temu prowadzi do poprawy warunków i poziomu życia. W ramach badań efektywności polityki spójności dokonano pomiaru efektów netto szkoleń dla bezrobotnych zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy, finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). Zaobserwowano wyraźną tendencję wzrostową – efekt netto zmienił się od ujemnego dla szkoleń zakończonych w roku 2004 lub 2005, do zdecydowanie dodatniego dla szkoleń zakończonych w roku 2007 lub później. Wynika z tego, że polityka spójności pozwala na poprawę umiejętności i wzrost doświadczenia w wielu dziedzinach. Ze względu na dotychczasową skuteczność tego rodzaju działań utrzymuje się

znaczne nakłady na działania wspierające konwergencję społeczną na rynku pracy. W celu wspomagania procesu przechodzenia do gospodarki opartej na wiedzy i doświadczeniu polityka spójności adresuje wsparcie bezpośrednio do branż opartych na wiedzy i branż wysokich technologii, tak aby branże te miały większy niż w okresie programowania 2004–2006 udział w przyznawanym wsparciu dla przedsiębiorstw. Szkolenia wspierane przez EFS, ze względu na swoją bezpłatność, są dostępne dla każdego aktywnego obywatela, co pozwala wyrównać poziom wykształcenia społeczeństwa.

Obniżanie bezrobocia

Dzięki funduszom z programów polityki spójności realizowane są m.in. nowe inwestycje, które skutkują tworzeniem nowych miejsc pracy. Można zaobserwować, że w krajach, w których środki z UE są dobrze inwestowane w przyszłościowe projekty, dochodzi do stabilnego i powszechnego wzrostu zatrudnienia, a w konsekwencji ograniczenia bezrobocia. W Polsce do 30 czerwca 2009 r. dzięki środkom z EFS ponad 400 tys. osób wróciło na rynek pracy. W 2007 r. stopa bezrobocia w naszym kraju była niższa niż w latach poprzednich (od 0,7 pkt proc. do 1,5 pkt proc.), osiągając poziom 9,6% wobec 7,1% w UE-27. Stopa bezrobocia długotrwałego w tym samym roku spadła do 4,9%, zbliżając się do poziomu w UE (3,7%). Duże znaczenie w tych zmianach przypisuje się polityce spójności. Bardzo ważny kierunek interwencji na rynku pracy stanowią działania zapewniające poprawę wydajności pracy. W Polsce inwestycje, które mają poprawić wydajność pracy, mają w większości przypadków charakter trwały. Szacuje się, że w 2020 r. wydajność pracy w Polsce może osiągnąć poziom od 83% do 89% średniej dla UE.

Zyskiwanie impulsu rozwojowego

Nadrzędnym celem polityki spójności UE jest promowanie spójności gospodarczej i ekonomicznej wszystkich regionów Wspólnoty tak, aby zmniejszać różnice rozwojowe państw członkowskich. W związku z tym środki, które są przeznaczane dla krajów beneficjentów mają, charakter ogromnych bezzwrotnych zapomóg. O tym, że „nic się nie traci”, najlepiej świadczyć może przykład Polski. W budżecie na lata 2007–2013 Polska, w ramach polityki spójności, ma otrzymać w sumie ponad 65 mld euro, stając się tym samym największym beneficjentem tej polityki w UE. Szacuje się, że wsparcie UE przyczyniło się do wzrostu PKB w 2007 r. o 0,6–0,9 punktu proc. oraz wzrostu wskaźnika zatrudnienia (osób w wieku od 15 do 64 lat) z 51% w 2003 r. do 57% w 2007 r. Wydaje się, że Polska skutecznie pozyskuje fundusze strukturalne. Jak pokazują dane przedstawiane przez Komisję Europejską, wartość wniosków beneficjentów o wsparcie projektów środkami funduszy strukturalnych utrzymuje się powyżej 200% wartości alokacji tych środków. Oznacza to, że zainteresowanie pozyskiwaniem środków z UE jest bardzo wysokie – więcej jest zgłoszeń niż funduszy możliwych do przyznania. Potwierdza to dobrze fakt, że możliwość uzyskania dofinansowania z UE dała Polakom impuls rozwojowy. Zarówno organy państwowe, jak i samorząd oraz przedsiębiorcy, a także zwykli obywatele – w du-

zym stopniu wykazali się kreatywnością w tworzeniu projektów i aktywnością w osiągnięciu celu.

Wspieranie rozwoju sektora prywatnego

Polityka spójności wspiera rozwój sektora prywatnego, który stanowi podstawę systemu gospodarki rynkowej i odgrywa bardzo ważną rolę w rozwoju nowoczesnej gospodarki. W latach 2004–2007 wdrożono ponad 15 000 projektów ukierunkowanych na wsparcie biznesu, przede wszystkim małych i średnich przedsiębiorstw, które były współfinansowane ze środków funduszy strukturalnych. Fundusze mikropożyczkowe udzieliły pożyczek dla ponad 8800 firm. Fundusze gwarancyjne wydały poręczenia niemal 7500 przedsiębiorstwom. W budżecie 2007–2013 aż 3,6 mld euro zostanie zainwestowanych w promowanie przedsiębiorczości, w szczególności małych i średnich przedsiębiorstw. W ramach działań zostaną także wykorzystane instrumenty opierające się na inżynierii finansowej, w tym inicjatywa JEREMIE (*Joint European Resources for Micro to Medium enterprises* – wsparcie dla mikroprzedsiębiorstw i MŚP). Instrumenty te obejmują system pożyczek i grantów. Polityka spójności wspiera również proces samozatrudniania. Z jej środków można ubiegać się o dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Osoby zakładające własne firmy mogą uzyskać nawet 40 000 zł unijnej dotacji na rozpoczęcie pierwszego biznesu. W przypadku spółdzielni jest to kwota 20 000 zł na każdego jej członka (czyli kwota ta może być nawet większa niż w przypadku dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej). Szanse na uzyskanie tego rodzaju dotacji zależne są jak zawsze od ilości składanych projektów, a więc w sytuacji ich dużej ilości wygrywają najlepsze. Pomysł na biznes oceniany jest między innymi pod kątem realności, innowacyjności i trwałości. Po zakwalifikowaniu się wniosku młodzi przedsiębiorcy biorą udział w szkoleniach, w których uczą się, jak zakładać własną firmę, poznają podstawową wiedzę o przedsiębiorczości, podatkach, marketingu, systemie ubezpieczeń oraz otrzymują wiedzę z zakresu tworzenia biznesplanu. Wsparcie na założenie firmy jest pomocą bezzwrotną, pod warunkiem że przedsiębiorstwo przetrwa na rynku co najmniej jeden rok. Przedsiębiorca, który założy firmę za środki z UE, przez pół roku może dodatkowo otrzymywać tzw. wsparcie pomostowe w wysokości nieprzekraczającej kwoty płacy minimalnej.

Poprawianie spójności terytorialnej

Obecnie stan infrastruktury transportowej jest jednym z największych problemów rozwojowych Polski. Programy współfinansowane przez UE mają stanowić główne źródło realizacji najważniejszych inwestycji infrastrukturalnych, aby pomóc podnieść jakość dróg, autostrad, linii kolejowych w naszym kraju. Z blisko 85 000 projektów złożonych w okresie 2004–2007 ponad połowę stanowiły inwestycje infrastrukturalne. Do końca 2007 r. wybudowano i zmodernizowano 3700 km dróg i ponad 200 km autostrad oraz zmodernizowano 350 km torów kolejowych. W Polsce ponad 25 mld euro (tj. około 38% całkowitego wsparcia w latach 2007–2013)

zostanie przeznaczony na inwestycje w bezpieczną i czystą infrastrukturę transportową. Można zakładać, że długość autostrad wzrośnie dwukrotnie. Należy jednak pamiętać o konsekwencjach tego rodzaju inwestycji. Poprawa dostępności Polski i poszczególnych województw dla inwestorów zewnętrznych, ale także dla mieszkańców, pomoże kształtować relacje funkcjonalne między obszarami silniejszymi i słabszymi, a dzięki temu również wzmocni gospodarkę. Dzięki ulepszonej infrastrukturze poprawia się jakość transportu. Niesie to ze sobą wiele daleko idących korzyści. Jedną z głównych jest fakt, iż pośrednio dzięki temu można uzyskać bądź poprawić spójność terytorialną regionów, która jest bardzo ważnym aspektem ogólnie rozumianego rozwoju państwa. W Polsce, zwłaszcza na ścianie wschodniej, w małych miejscowościach i wsiach występuje przekonanie, że jeśli „chce się coś w życiu osiągnąć, trzeba wyjechać do dużego miasta”. Ludzie wyjeżdżają za pracą do miasta, przeprowadzają się, bardzo często na stałe, zostawiając rodzinne miejscowości. I pośrednio właśnie dlatego mamy takie zróżnicowanie terytorialne – z jednej strony bogate, gęsto zaludnione, wysoko rozwinięte gospodarczo z wykształconymi mieszkańcami duże miasta, a z drugiej biedne wsie i miasteczka, w których brak rąk do pracy w nowych zawodach. Gdyby mieszkańcy prowincji zapewnić szybki, łatwy i wygodny dojazd do miejsca pracy, nie musiałby on się przeprowadzać, a jako podatnik i konsument działałby na korzyść terenów wokół miejsca zamieszkania. Należy zakładać, że zrealizowane i będące w trakcie realizacji projekty infrastrukturalne stworzą takie możliwości i w konsekwencji poprawią spójność terytorialną Polski.

Poprawianie stanu środowiska naturalnego

Obowiązujące w UE normy w zakresie ochrony środowiska należą do najbardziej rygorystycznych na świecie. Są one efektem wieloletnich prac i obejmują szeroki wachlarz działań. Cele ochrony środowiska w sposób bezpośredni realizowane są poprzez finansowe wsparcie inwestycji z Funduszu Spójności. Fundusz ten wspiera m.in. projekty w dziedzinach środowiska naturalnego. Niezależnie jednak od rodzaju projektu, który korzysta ze wsparcia z Funduszu Spójności lub z funduszy strukturalnych, zawsze muszą zostać uwzględnione cele ochrony środowiska. W czasie od 2004 do 2007 r. uruchomiono w Polsce ponad 100 oczyszczalni ścieków oraz zrealizowano 49 programów dotyczących segregacji, przechowywania, recyklingu odpadów oraz gospodarki odpadami komunalnymi. W latach 2007–2013 na rzecz ogólnej poprawy środowiska zostanie przeznaczony 17,8 mld euro (tj. 27% całkowitego wsparcia z UE). Planowane jest zwiększenie dostępności oczyszczalni ścieków na terenach wiejskich z 20% do 30%. Można więc zauważyć, że poza oczywistymi korzyściami, które te inwestycje przynoszą środowisku naturalnemu, rozwiązania problemów jego ochrony przyczyniają się także do wzrostu gospodarczego poprzez wspieranie innowacyjności i przedsiębiorczości. Należy pamiętać, że pomimo podejmowanych działań przed Polską nadal stoi wyzwanie związane z koniecznością osiągnięcia wszystkich norm ochrony środowiska UE, jak ustalono w okresie przejściowym podczas negocjacji akcesyjnych, do roku 2018.

Argumenty przeciw polityce spójności

Fundusze strukturalne są nieumiejętnie wykorzystywane

Wszystkie kraje, które były największymi beneficjentami polityki spójności UE, osiągnęły wzrost gospodarczy w większym lub mniejszym stopniu. Na przykład Grecja podniosła poziom PKB z 74% do 88%. Niestety, jak doskonale wiadomo, nie uchroniło jej to przed ogromnym kryzysem. Jednym z powodów tej zapaści był fakt, iż środki (w tym te pochodzące z funduszy strukturalnych) były źle inwestowane, a wielokrotnie lekkomyślnie wydawane bez szansy na przynoszenie korzyści w przyszłości. Nieumiejętnością wykorzystywania funduszy wykazała się także Hiszpania, która skupiła się na wprowadzaniu inwestycji twardych, czyli ukierunkowanych na uzupełnienie braków infrastrukturalnych. Być może gdyby zamiast tego inwestowała w kapitał ludzki, podnosząc kwalifikacje społeczeństwa i tworząc nowe miejsca pracy, bezrobocie w tym kraju byłoby teraz niższe. Przykładem niewłaściwie wydanych środków z UE w Polsce może być budowa 10,4 km drogi krajowej S8, która kosztowała 2270 mln zł (co daje w przeliczeniu na 1 km trasy 218 mln zł). Jak powszechnie wiadomo, pęknięcia jezdni czy nierówna powierzchnia to tylko część usterek na najdroższej trasie w naszym kraju.

Beneficjenci uzależniają się od środków z UE

Środki z UE powoli stają się podstawowym elementem planowania projektów, które powinny być finansowane z budżetu państwa oraz środków prywatnych. Założeniem polityki spójności było stopniowe zmniejszanie dofinansowań. Tymczasem uzależnienie się od funduszy strukturalnych prowadzi do odkładania w czasie reform, które są niezbędne dla kraju. Możemy zauważyć, że środki z dofinansowań są źle wydawane. Przykładem mogą być wcześniej wspomniane Hiszpania i Grecja, które osiągnęły wzrost gospodarczy, ale nie uchroniło ich to od kryzysu. Powodem był brak inwestowania środków na rzecz ich bieżącego wydawania. Zbyt mało środków inwestujemy w rozwój człowieka, a zbyt dużo w podstawy infrastrukturalne gospodarki. Z naszych obserwacji wynika, że promocja kapitału ludzkiego jest najbardziej przyszłościową inwestycją ze względu na to, że przy dobrym zarządzaniu projektami i finansami możemy łatwo zwiększyć produkt krajowy brutto, a także zmniejszyć stopę bezrobocia. Z badań, które przeprowadzili naukowcy, wynika, że większość otrzymanych funduszy z UE przeznaczana jest na podnoszenie zasobów ludzkich, a jedynie 1/5 na zwiększenie ich mobilności. W dobie XXI w. musimy wiedzieć, że nowa ekonomia to kwalifikacje i umiejętności, inaczej niż poprzednio – siła i kapitał. Nowe techniki, które wchodzą w nasze życie, wymuszają na nas wysokie kwalifikacje, które tak naprawdę są kapitałem ludzkim przynoszącym nieocenione korzyści.

Działają się pod presją czasu

Składając projekt o przyznanie funduszy z EU w ramach polityki spójności, należy określić czas prowadzenia inwestycji. Często podaje się czas krótszy od tego, jaki on w rzeczywistości powinien być, co doprowadza do tego, że działania nie są do końca skuteczne. Mówimy tu na przykład o inwestycjach twardych, takich jak budowa dróg. Gdy planujemy budowę drogi, rzadko uwzględniamy problemy, które możemy napotkać, a później inwestorzy, próbując „dogonić” czas, zapominają o jej jakości (tu po raz kolejny przykładem może być droga S8).

Nieskutecznie aktywizuje się słabszych beneficjentów

Opierając nasze rozważania na przykładzie Polski, można zauważyć zróżnicowanie pod względem rozwoju gospodarczego wśród województw. Słabiej rozwinięta jest ściana wschodnia Polski, pomimo że też może korzystać ze środków funduszy. Z tamtego obszaru Polski napływa zdecydowanie mniej zgłoszeń o dofinansowanie projektów w porównaniu do reszty kraju. Na zaistniałą sytuację oddziałuje wiele czynników, jednak głównym z nich jest mała aktywność społeczeństwa.

Zbyt mało wspiera się rozwój innowacyjności

Światowi ekonomiści podkreślają, że innowacyjność to najbardziej przyszłościowy czynnik rozwoju gospodarczego. Innowacyjność nie ogranicza się wyłącznie do rozwiązań technicznych, ale obejmuje też wszelkie obszary funkcjonowania przedsiębiorstw: procesowe, produktowe, marketingowe i organizacyjne. Niestety, wydatki na działalność badawczo-rozwojową w UE wynoszą poniżej 2% PKB, podczas gdy w USA jest to 2,6%, a w Japonii 3,4%. Jednak liczy się nie tylko wysokość kwot przeznaczanych na działalność badawczo-rozwojową. Europa musi zastanowić się także nad strukturą wydatków na badania oraz poprawić warunki prywatnej działalności badawczo-rozwojowej. W jeszcze większym stopniu dotyczy to naszego kraju, w przypadku którego wydatki na sektor B&R wynoszą około 0,5% PKB.

Obowiązujące prawo utrudnia efektywne wykorzystanie funduszy strukturalnych

Fundusze strukturalne UE to na pewno duża szansa dla beneficjentów, jednak żeby ją umiejętnie wykorzystać, należy wprowadzić kilka zmian w polskim prawie. Podstawą jest z pewnością zmiana prawa zamówień publicznych, przede wszystkim przystosowanie prawa tak, aby prywatni przedsiębiorcy mogli łatwiej starać się o dofinansowania unijne oraz uczestniczyć w projektach finansowanych z tego źródła. To na pewno zwiększyłyby ich aktywność na rynku, co mogłoby wpłynąć tylko pozytywnie na gospodarkę kraju. Ważną rzeczą w efektywnym wykorzystywaniu funduszy strukturalnych jest także wzmocnienie pozycji obywatela w taki sposób, aby mógł on w pełni uczestniczyć w jednolitym rynku. Jednolity rynek na arenie europejskiej jest podstawową sprawą, o jaką powinna zadbać UE – nie tylko

wzmocni to konkurencyjność europejską w świecie, ale także podniesie jakość usług i towarów oraz pozwoli krajom słabiej rozwiniętym płynnie wejść na rynki europejskie, wnosząc na nie tanie produkty i również tanią, ale już wykwalifikowaną siłę roboczą.

Nowy model polityki spójności

W naszej opinii nowy model polityki spójności powinien opierać się na wspieraniu silnych obszarów gospodarczych, które przez swój rozwój pociągnęłyby za sobą słabsze, co umożliwiłoby z kolei ich rozwój. Powinno to doprowadzić do zwiększenia konkurencyjności gospodarki europejskiej na arenie globalnej. Zwolennikami tego projektu są oczywiście kraje wysoko rozwinięte, np. Wielka Brytania. Kraje te po okresie początkowego powszechnego objęcia dotacjami obecnie w mniejszym stopniu korzystają ze środków polityki spójności. W warunkach kryzysu ekonomicznego chętnie wróciłyby do tego wsparcia w celu ustabilizowania sytuacji ekonomicznej i utrzymania dalszego rozwoju. Ale co na to państwa i tereny biedniejsze? Są nieufne, wręcz boją się tego rodzaju nowej polityki. Uważają bowiem, że pogłębi ona jeszcze różnice między obszarami mniej i bardziej rozwiniętymi. Oczywiście jest fakt, że każdy kraj Wspólnoty chciałby czerpać jak najwięcej środków z budżetu centralnego, zamiast oddawać je do wspólnej kasy UE. Możemy więc zakładać, że w krajach płatników netto głosów o potrzebie zmiany polityki spójności będzie coraz więcej. Pomysł ten wydaje się bardzo kontrowersyjny, dlatego zmusił uczestników naszej debaty do refleksji. Pojawiły się głosy twierdzące, że taki model jest zły w samym swoim założeniu – polityka spójności od początku jej istnienia miała służyć wyrównywaniu poziomów rozwoju gospodarczego i społecznego państw członkowskich UE. Mimo to niektórzy z obecnych na sali przyznawali, że taka zmiana mogłaby poprawić efektywność podejmowanych działań i powinna być brana pod uwagę. Przychylamy się do tego poglądu.

Podsumowując, chcemy podkreślić, że nikt z nas nie mówi polityce spójności „NIE!”. Jednak uważamy, że potrzebne są zmiany i korekty. My, jako młodzież, mamy świadomość tego, że to od nas będzie się zależeć – to do nas należy przyszłość. Dlatego właśnie sądzimy, że już teraz należy zacząć zastanawiać się nad nowymi modelami działania polityki spójności. Być może to właśnie kraje bogate dzięki uzyskiwaniu większych korzyści z rozwoju powinny wspomagać kraje biedne, a może środki należy inwestować w nowe gałęzie gospodarki, tak by zwiększać konkurencyjność? Na te pytania i wiele innych nie znamy jeszcze jednoznacznej odpowiedzi, ale wiemy, że trzeba o tym rozmawiać. Takim właśnie stwierdzeniem zakończyła się nasza emocjonująca debata.

